

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XXI.

Warszawa, 27 sierpnia 1939 r.

nr 35



TREŚĆ NUMERU

P. T. — Akcja pomocy rodzinom rezerwistów.

Józef Wyczółkowski. — Konieczność uproszczenia poboru państwowego podatku od uboju.

H. — Po likwidacji związków rolniczych na Polesiu.

Co piszą inni:

A. — „Drogi do poprawy stanu zaopatrzenia ludności Polski w wodę“.

Sprawy bieżące.

Wiadomości gospodarcze.

Poradnik.

WYDZIAŁ POWIATOWY W MIECHOWIE

ogłasza

KONKURS

na stanowisko rzeczoznawcy budowlanego przy Wydziale Powiatowym dla miast niewydziałonych w powiecie miechowskim.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

- 1) Obywatelstwo polskie
- 2) wiek do 45 lat
- 3) kwalifikacje określone w art. 361 lub 364 prawa budowlanego.

Pierwszeństwo mają kandydaci z praktyką samorządową.

Wynagrodzenie według VII grudy płac urzędników samorządowych oraz ryczałt na rozjazd lub diety i zwrot kosztów podróży.

Posada do objęcia od zaraz.

Podania wraz z metryką urodzenia, odpisem dyplomu, wyciągiem z książeczki wojskowej, poświadczeniem obywatelstwa i własnoręcznie napisanym życiorysem należy wnieść do Wydziału Powiatowego w Miechowie do dnia 1.X 1939 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) *Dr Winiarz*

Starosta Powiatowy

WYDZIAŁ POWIATOWY W MIECHOWIE

ogłasza

KONKURS

na stanowisko higienistki
Ośrodka Zdrowia w Słomnikach.

Od kandydatek jest wymagane:

- 1) obywatelstwo polskie
- 2) ukończona uniwersytecka szkoła pielęgniarek
- 3) wiek do 40 lat
- 4) praktyka w Ośrodku Zdrowia lub szpitalu.

Do stanowiska przywiązane jest wynagrodzenie po 150 zł miesięcznie i 30 zł ryczałtu na rozjazd.

Podania wraz z odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem należy wnieść do Wydziału Powiatowego w Miechowie w terminie do dnia 1.IX 1939 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) *Dr Winiarz*

Starosta Powiatowy

Już wyszły z druku

„REGULAMINY OBRAD ORGANÓW I KOMISYJ POWIATOWEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO”

Wydawnictwo Związku Powiatów R. P.

CENA 1.— ZŁ.

DO NABYCIA:

ZWIĄZEK POWIATÓW R. P.

Warszawa I, Marszałkowska 81a. Konto w P. K. O. Nr 51177.

mas. 13458/21/35

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
7.50 ZŁOTYCH.
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł.
NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020
Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO
W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA I.
MARSZAŁKOWSKA 81a
REDAKCJI 8.79-77.
ADMINISTRACJI 9.61-92.
Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. 1/2 — str
175 zł. — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str
250 zł. — 1/2 str. 125 zł. 1/4 str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
Instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str.
60 zł. — 1/4 str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XXI. WARSZAWA, 27 SIERPNIĄ 1939 r. nr 35

TREŚĆ nr 35. Akcja pomocy rodzinom rezerwistów — P. T. Konieczność uproszczenia poboru państwowego podatku od uboju — Józef Wyczółkowski Po likwidacji związków rolniczych na Polesiu — H. Co piszą inni: „Drogi do poprawy stanu zaopatrzenia ludności Polski w wodę” — A. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Akcja pomocy rodzinom rezerwistów

W toczącej się obecnie wojnie nerwów wykazujemy spokój i wiarę w zwycięstwo. Wiara ta wypływa z nauki Wielkiego Marszałka, który uczył nas liczyć przede wszystkim na własne siły. Toteż, borykając się z wielkimi trudnościami bez miliardowych pożyczek, bez wydziedziczenia mas obywateli z mienia, będąc zrujnowani, zniszczeni po dwóch wojnach: światowej i z bolszewikami w ciągu niespełna 20 lat dokonaliśmy wielkiego dzieła odbudowy Państwa. Bezrobocie maleje z roku na rok. Obywatelom zaczyna powodzić się coraz lepiej w Państwie. Kultura materialna i duchowa mas podnosi się w bardzo szybkim tempie.

Nie wskutek krzykliwej reklamy, lecz na podstawie naszego dorobku i rzetelnego wysiłku zdobywamy coraz większe znaczenie i uznanie w świecie.

W gronie państw europejskich i świata zaczynamy być czynnikiem ważkim, a jak wypadki ostatnich miesięcy wykazały, czynnikiem, który może zdecydować o wojnie czy pokoju.

Zadecydowaliśmy naszą postawą, ożywioną wiarą w zwycięstwo, że powstrzymaliśmy marsz współczesnego barbarzyństwa, zagrażającego wielkim i małym państwom Europy.

Naszą postawą zadziwiliśmy świat, zaofiarowaliśmy nam pomoc. Ze spokojem czekamy na odparcie każdej agresji, bo naszych granic strzeże polski żołnierz, żołnierz ze szkoły Wielkiego Marszałka i Jego ucznia — Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

Dlatego w kraju taki spokój. Dlatego kraj pracuje bez przerwy. Aby i żołnierz nasz, trzymający straż u Granic Państwa, był spokojny, jak i cały naród, muszą jego najbliżsi, którzy zostali w miastach, miasteczkach i osiedlach wiejskich być otoczeni taką opieką Państwa, samorządu i społeczeństwa, aby wskutek odejścia żołnierza do wojska był ich nie został zagrożony, a nawet winno się dążyć

do zapewnienia pozostałym po rezerwistach rodzinom jak najlepszej opieki.

W zrozumieniu jak najściślejszego zespolenia się w obliczu grożącego niebezpieczeństwa całego narodu w jedną wielką rodzinę, powstają samorzutnie w całym Państwie Komitety Pomocy Rodzinom Rezerwistów.

Tu należy zaznaczyć, że Państwo nasze w myśl ustawy z dnia 30.III.1939 roku o zasiłkach dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową, udziela członkom rodziny żołnierza zasiłków pieniężnych, jeżeli bezpośrednio przed odejściem żołnierza do służby wojskowej był ich był zależny od jego pracy lub zarobku, lecz został zagrożony wskutek utraty lub zmniejszenia się tej pracy albo zarobku, spowodowanych okolicznościami, wynikłymi podczas jego służby wojskowej.

Władzami, które orzekają w sprawach zasiłków, są w kraju zarządy gminne.

Ta pomoc Państwa, aczkolwiek ważna i znaczna, w wielu wypadkach będzie niewystarczająca i dlatego też samorząd terytorialny, a szczególnie gminny i gromadzki oraz organizacje społeczne winny pomoc Państwa uzupełnić.

Do organizowania omawianej akcji winny przystąpić przede wszystkim takie organizacje społeczne jak: Rodzina Rezerwistów, Rodzina Urzędnicza, Koła Gospodyń, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, związki młodzieżowe itp.

W każdym osiedlu z reprezentantów powyższych i innych organizacji społecznych przy współudziale delegatów władz winny być utworzone gminne i gromadzkie komitety pomocy rodzinom powołanych do wojska rezerwistów.

Komitety tego rodzaju, tam gdzie ich dotychczas brak, winny powstać natychmiast bez najmniejszej zwłoki. Władze samorządowe winny ofiarować współ-

D 405/73/291

pracę z komitetami i zainteresować się ich działalnością.

Praca komitetów winna być od razu tak postawiona, aby nie było najmniejszych zaniedbań komitetu czy niedociągnięć. Ustalone i podjęte zadania i prace komitetu muszą być sprawnie i energicznie załatwiane zarówno przez cały komitet czy też przez poszczególnych jego członków.

Zadaniem komitetu winno być ustalenie w pierwszym rządzie rodzin, potrzebujących pomocy, a następnie rozmiaru tej pomocy.

O ile chodzi o stosunki wiejskie, pomoc ta winna objąć pomoc w pracy na roli, przy zbiorze ziemioplodów oraz przy zasiewach, dożywianie dzieci, dostarczanie odzieży i obuwia dzieciom, pomocy lekarskiej, lekarstw itp.

Organizacje społeczne i samorząd gminny mają okazję do wykazania swej przydatności w ważnej chwili dziejowej Państwa.

Niech nikogo nie zbraknie w tej pracy.

P. T.

Konieczność uproszczenia poboru państwowego podatku od uboju

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 84, poz. 614) nakłada obowiązek pobierania państwowego podatku od uboju w następującej wysokości: a) od sztuki bydła rogatego 3 zł, b) od 1 cielęcia 50 gr., c) od 1 szt. nierogacizny 1 zł 50 gr.

Na podstawie § 5 rozp. Min. Skarbu z dnia 30 października 1933 r., wydanego w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa i Ref. Rolnych w sprawie wykonania powyższego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, państwowy podatek od uboju uiszcza się: w gminach, utrzymujących rzeźnię, w tych rzeźniach, a w gminach, nie utrzymujących rzeźni, do rąk lekarzy weterynaryjnych lub oglądaczy.

Lekarz rzeźniany, oprócz pracy czysto fachowej w rzeźni, niestety, w większości wypadków zmuszony jest pobierać przy uboju różne opłaty, jak: zaliczkę obrotowego, za badanie zwierząt, za korzystanie z rzeźni, opłaty na bezrobotnych i państwowy podatek od uboju.

Jednak, o ile pobór zaliczki obrotowego, opłat za badanie i korzystanie z rzeźni, opłat na bezrobocie, jest na ogół prosty, a przez to i łatwy, gdyż na pobrane te opłaty wystawia się tylko pokwitowanie, o tyle całokształt czynności, związanych z poborem państwowego podatku od uboju, jest dosyć skomplikowany, a przez to bardzo uciążliwy dla poborców.

Pobór państwowego podatku od uboju w wysokim stopniu komplikują znaczki wartościowe, przy pomocy których, w myśl § 6 rozp. Min. Skarbu z dnia 30 października 1933 r. podatek ten się pobiera. Znaczki te o wartości, odpowiadającej sumie należnego podatku, naklejać muszą organa, pobierające podatek, na wydawanych płatnikom dokumentach, stwierdzających uiszczenie opłat za użytkowania rzeźni lub za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, o ile dokumenty te wydawane są z księgi grzbietowej z pozostawieniem talonu (odcinka). W powyższych przypadkach, w myśl przepisów § 6 rozp. Min. Skarbu z dnia 30 października 1933 r., znaczki wartościowe muszą być naklejane na linii, oddzielającej talon od dokumentu, przeznaczonego do wycięcia. Przy tym znaczki wartościowe należy w myśl tychże przepisów naklejać pionowo i w ten sposób, aby część górna znaczka była zwrócona ku górnemu brzegowi

księgi i aby po wycięciu dokumentu lewa połowa znaczka pozostała na talonie, a prawa na wydanym dokumencie. O ile zaś dokumenty, stwierdzające uiszczenie opłat za badanie lub użytkowanie rzeźni, wydaje się z księgi grzbietowej z pozostawieniem kopii, wówczas organa, pobierające podatek, muszą naklejać znaczki wartościowe na kopii, pozostawiając w księdze i kasować je datą skasowania i nazwiskiem kasującego. Na wydanym zaś dokumencie poborca musi stwierdzić uiszczenie podatku za pomocą pisma treści następującej: „Państwowy podatek od uboju uiszczono w kwocie X zł“.

Przy dużych ubojach, a co za tym idzie i dużej ilości płatników, poborca, którym niejednokrotnie jest lekarz - kierownik rzeźni, dokonywać musi poboru państwowego podatku od uboju przez masowe naklejanie znaczków.

Przepisowe naklejanie (tak zresztą kłopotliwe) większej ilości znaczków i ich kasowanie zabiera lekarzowi weterynaryjnemu bardzo wiele czasu i hamuje pracę rzeźnianą.

W myśl pkt. 1 § 11 rozp. Min. Skarbu z dnia 30 października 1933 r., organa, pobierające podatek, zaopatrywać się muszą w znaczki wartościowe na państwowy podatek od uboju w kasie właściwego terytorialnie urzędu skarbowego. To też w ostatnim dniu każdego tygodnia, tj. w sobotę, poborcy w myśl pkt. 3 § 11 rozp. Min. Skarbu muszą wpłacać na konto czekowe w P. K. O. kasy urzędu skarbowego, całkowitą sumę pobranego w tym tygodniu podatku od uboju i równocześnie wysyłać w dwóch egzemplarzach zamówienie na znaczki wartościowe na taką sumę, na jaką w tym tygodniu z tytułu pobranego podatku zostały one zużyte. W sporządzonym zamówieniu należy wyszczególnić ilość i rodzaj znaczków, jakie mają być wysłane przez urząd skarbowy.

Ponieważ poborca nie może z góry przewidzieć, jaka ilość poszczególnych rodzajów znaczków będzie mu potrzebna w następnym okresie i wobec tego, że pobór państwowego podatku od uboju tylko za pomocą znaczków najniższej wartości (tj. 50-cio groszowych) byłby wprost niemożliwy, gdyż na linii oddzielającej talon od przeznaczonego do wycięcia dokumentu (stwierdzającego uiszczenie opłat za badanie), względnie na kopii pozostawiającej w księdze, zabrakłoby miejsca do ich naklejenia, przeto pobor-

ca zamawia znaczki różnej wartości: 50-ciogroszowe, 1-nozłotowe i 3-złotowe.

Pobierając podatek otrzymanymi znaczkami i w miarę potrzeby wyklejając je, często zdarza się, że w końcu tygodnia pozostają u poborcy tylko znaczki wyższej wartości (np. 3-złotowe), którymi nie można już pobrać państwowego podatku od cielaka (dla którego potrzebny jest znaczek 50-cio groszowy), względnie od świni (dla której potrzebne są znaczki na 1 zł 50 gr).

Ponieważ pobór państwowego podatku od uboju w powyższych wypadkach nie może być wstrzymany, przeto poborca radzi sobie w ten sposób, że pobiera państwowy podatek od uboju bez naklejenia znaczków, a posiadane 3-złotowe znaczki, aby formalności stało się zadość, zmuszony jest wysłać do urzędu skarbowego do wymiany na znaczki 50-ciogroszowe lub 1-złotowe, celem naklejenia ich na pozostałym przy grzbiecie księgi talonie (odcinku).

W takich to wypadkach jednakże na dokumentach, wydawanych płatnikom z księgi grzbietowej z pozostawieniem talonu, a stwierdzających uiszczenie opłat za badanie, nie ma prawej połowy znaczka, gdyż poborca, nie posiadając przy poborze odpowiedniego znaczka, nie może go nakleić na linii oddzielającej talon od dokumentu) i pobór państwowego podatku od uboju, jak widzimy, z konieczności musi być dokonywany nie w myśl ustawy.

Znaczki wartościowe bardzo łatwo ulegają uszkodzeniu, przeto poborca w myśl pkt. 5 § 11 rozp. Min. Skarbu zmuszeni są te nieużywane znaczki, które wskutek uszkodzeń stały się nie zdatne do użytku, wymieniać za pośrednictwem poczty w kasach urzędów skarbowych.

Niestety potrzeba takiej wymiany uszkodzonych znaczków zachodzi b. często, gdyż znaczki wysyłane przez urzędy skarbowe, względnie wożone przez poborców po obwodach urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa z reguły skleją się, a przy rozpakowywaniu ich ulegają zniszczeniu, co powoduje odpowiednią dodatkową korespondencję.

Pobór państwowego podatku od uboju za pomocą znaczków ma jeszcze tę niedogodną stronę, że znaczki, udzielane awansem, traktowane są przez urzędy skarbowe na równi z gotówką, przez co przy zagubieniu znaczka, oprócz innych kłopotów z tym związanych, poborca musi pokryć jego wartość nominalną pomimo, iż pobór podatku zagubionym znaczkiem nie nastąpił.

Rozrzucone i liczne punkty na obwodach urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa oraz warunki, w jakich odbywa się pobór podatku, pomimo uwagi, jaką się zwraca na znaczki, specjalnie sprzyjają sporadycznym wypadkom zaginięcia znaczka.

Powyższe względy przekonywują, że pobór państwowego podatku od uboju za pomocą znaczków jest: a) niepraktyczny, gdyż zachodzą wypadki, w których posiadany zapas znaczków nie można przepisowo pobrać pewnych kwot podatku, b) uciążliwy, gdyż związany jest z przepisowym naklejaniem i kasowaniem nieraz wielkiej ilości znaczków, z czterokrotnym w ciągu miesiąca ich zamawianiem w dwóch egzemplarzach (stąd w miesiącu

8 egzemplarzy zamówień) z bardzo często zachodzącą potrzebą wymiany znaczków zarówno uszkodzonych, jak i nieuszkodzonych, z koniecznością prowadzenia odpowiedniej korespondencji, związanej z zamawianiem i wymianą znaczków, c) bardzo kosztowny, bo pochłania niepotrzebnie bardzo dużo czasu i energii poborców, tj. lekarzy weterynaryjnych, oglądaczy, a także pracowników gminnych i miejskich, jako też i pracowników skarbowych.

Gdybyśmy nie tylko czas, ale i tę ceną energię mózgow i mięśni ludzkich, które zużywane są tylko na czynności, związane ze znaczkami, już poza właściwym inkasowaniem pieniędzy przy poborze państwowego podatku od uboju, w myśl słusznej zasady „czas to pieniądz“ przerachowali na pieniądz i do otrzymanej w ten sposób kwoty dodali kosztu zużytych znaczków, kosztu opakowania ich i przesyłki jako listów wartościowych, to olbrzymia suma, jaka by wypadła, może w bardziej jaskrawy i przekonujący sposób wykazałaby nam, jak potężny kapitał przez 5-cioletni okres obowiązywania znaczków już zginął bezpowrotnie.

To też dla powyższych przyczyn, jak również ze względu na to, że pobór innych podatków, dokonywany przez poborców skarbowych, jak również lekarzy weterynaryjnych, odbywa się bez znaczków, co znacznie upraszcza i ułatwia pracę, wydaje mi się, że uproszczenie poboru państwowego podatku od uboju przez zniesienie naklejania znaczków i wprowadzenie na ich miejsce tylko zwykłych pokwitowań jest rzeczą konieczną tym bardziej, że i dzisiaj pobrany podatek od uboju kwituje się na wydawanych płatnikom dokumentach, stwierdzających uiszczenie opłat za badanie tylko za pomocą pisma „państwowy podatek od uboju uiszczono w kwocie X złotych“, a znaczki wartościowe nakleja się na kopii, pozostającej w księdze.

To nam najwyraźniej wskazuje, że wpływy państwowego podatku od uboju nie są w niczym uzależnione od znaczków i że znaczki związane są tylko z dzisiejszą techniką poboru.

O tym, że znaczki wartościowe, przy pomocy których pobiera się dzisiaj podatek od uboju, sprawiają dużo kłopotu zarówno lekarzom poborcóm, jak też i urzędowi skarbowemu, niech świadczy fakt, że jeden z lekarzy poborców tylko w sprawie znaczków z przed 4-lety wstecz zmuszony był jechać do urzędu skarbowego, odległego o 25 km, otrzymał już z tegoż urzędu skarbowego w tej samej sprawie 8 pism, sam musiał wysłać do urzędu skarbowego 6 pism, przy czym sprawa ta nie jest jeszcze definitywnie wyjaśniona.

Kontrola prawidłowości poboru państwowego podatku od uboju przez zwykłe pokwitowanie bardzo łatwo może być przeprowadzona przez porównanie, w myśl § 14 rozp. Min. Skarbu z dnia 30 października 1933 r., sumy pobranego podatku z ilością ubitych lub badanych zwierząt, które to dane zawarte są w ustawowo prowadzonych przez lekarzy weterynaryjnych lub oglądaczy dziennikach urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa.

Zniesienie znaczków przy poborze państwowego

go podatku od uboju uwolni wielu pracowników od zbytecznej pracy, a Skarbowi Państwa przysporzy dochodów przez to, że odpadną koszta produkcji, opakowania i przesyłki znaczków. Jak widzimy z powyższego w interesie publicznym leży, aby znacz-

ki przy poborze państwowego podatku od uboju znieść i zastąpić je zwykłymi pokwitowaniami tym bardziej, że nie stoi temu na przeszkodzie.

Józef Wyczółkowski.

Po likwidacji związków rolniczych na Polesiu

W Poleskim Dzienniku Wojewódzkim ukazują się właśnie ostatnie ogłoszenia o likwidacji Powiatowych Związków Rolniczych w województwie poleskim. Jest to już ostatni znak oficjalny krótkiego życia tych instytucji.

Sądzę, że powaga założeń ogólnych, na jakich budowano organizację związków, bogate doświadczenia, jakie wyniósł samorząd z całej akcji, a następnie rozgłos i ogólne zainteresowanie, jakie wzbudziły związki w swoim czasie — uzasadniają, aby w kilku skrótach syntetycznych przypomnieć podłoże ideowe powstania tych związków, zasady pracy i wreszcie okoliczności, które spowodowały ich likwidację, tym bardziej, że sam fakt likwidacji nie oznacza bezwartościowości związków i nie przekreślił ich dorobku.

Związki Rolnicze Powiatowe, oraz Wojewódzki zostały zorganizowane w latach 1932 — 1934 na zasadzie prawa o związkach międzykomunalnych. Genezę swoją znalazły w specyficznych warunkach zarówno organizacyjnych, jak i naturalnych (przyrodniczych) Polesia. Dwie instytucje, powołane do pracy nad podniesieniem rolnictwa (mowa o okresie poprzedzającym powstanie związków), tj. Okręgowe Towarzystwa Org. i Kółek Rolniczych oraz samorządy w świetle zapatrywań twórców nowych (ówczeźnie) zasad organizacji rolnictwa nie spełniały z różnych względów swych zadań. W stosunku do O. T. O. i K. R. wysuwano zarzuty że: nie jednoczą wszystkich rolników, zajmowały się głównie zagadnieniem techniki produkcji, pozostawiając na uboczu sprawy ekonomiczne (organizacji zbytu), opierały się prawie wyłącznie na subwencjach rządowych i samorządowych. Samorząd zaś, traktując obowiązki swoje w zależności od możliwości finansowych, nie mógł również dać rolnictwu tej formy pomocy, jaką rolnictwo potrzebowało. Jeśli do tego dodać brak koordynacji w pracy rolniczej O. T. O. i K. R. oraz samorządu, a poza tym okoliczność, że po odjęciu O. T. O. i K. R. wypłat rządowych — nie było właściwie pracy nad podniesieniem rolnictwa na Polesiu, to przy tej pustce organizacyjnej troska odpowiedzialnych czynników i poszukiwanie dróg poprawy sytuacji wydawały się jasne.

Mysł zorganizowania akcji pomocy rolnictwu w oparciu o samorząd — konkretnie organizacja pierwszego międzykomunalnego związku gmin dla popierania rolnictwa powstała i została zrealizowana w powiecie drohickim w r. 1932.

W założeniu swym związek ten, jak i powstałe w roku następnym podobne związki w całym województwie, wysuwał dwie zasadnicze fazy organizacyjne:

1) zmontowanie samorządu terytorialnego w zainteresowaniu sprawami rolniczymi i wykorzystanie

jego kośćca organizacyjnego, jakkolwiek nie formalnie, lecz faktycznie, do rozbudowy szeroko zakrojonej sieci organizacji rolniczej,

2) utworzenie organizacji rolniczej w oparciu o samorząd terytorialny, dobrze rozumiejący jej znaczenie.

W pierwszej więc fazie, wykorzystując autorytet, środki finansowe oraz ustrój i siły wykonawcze samorządu, należało temu ostatniemu powierzyć pracę rolniczą z tym, aby wzbudzić dla tej pracy jak największe zainteresowanie społeczeństwa. Z drugiej zaś strony należało tak tę pracę organizować, aby prowadzona formalnie przez samorząd, faktycznie zrzeszała koło siebie najszerze masy ludności rolniczej, by w drugiej fazie już zorganizowane społeczeństwo rolnicze mogło ją przejąć całkowicie z rąk samorządu.

Taka była ideowa geneza drohickiego, a następnie wszystkich międzykomunalnych związków rolniczych na Polesiu.

Związki rolnicze objęły:

1) akcję oświatowo - społeczną, a więc podniesienie poziomu kulturalnego wsi, rozbudzenie życia społecznego i szerzenie oświaty rolniczej, przy czym główny nacisk położono na tzw. zebrania gospodarcze. Zebrania gospodarcze postawione były bardzo dobrze i z uznaniem trzeba podkreślić liczną frekwencję na zebraniach oraz zainteresowanie w obradach, wreszcie regularne zwoływanie zebrań co pewien okres czasu;

2) akcję rolną, tj. technikę rolniczą, jak organizacja gospodarstw przodowniczych itd.;

3) akcję ekonomiczno - spółdzielczą, obejmującą organizację handlową, a więc przede wszystkim spółdzielczą rolnictwa, akcję podatkową i zaopatrzenie rolnictwa;

4) Zsyp żyta. Był to najbardziej może charakterystyczny przejaw działalności związków i był w całej organizacji elementem nowym. Z tych względów należy przy tej sprawie dłużej się zatrzymać.

Każdy rolnik, właściciel lub użytkownik składał po 2 kg. żyta z 1 ha gruntu, tworząc w ten sposób nienaruszalny co do swej wysokości fundusz zbożowy. Związki rolnicze, przechodząc przez pierwszą swą fazę organizacyjną na drodze przepisów samorządowych, nigdy nie czuły się w ścisłym tego słowa znaczeniu organizacją samorządową wyłącznie, a zawsze formą przejściową, przygotowawczą do organizacji rolniczej, w której samorząd tworzyłby dla tej ostatniej podstawy współpracy i oparcia — to też należało stworzyć nie tylko podstawy współpracy personalnej, ale i finansowej. Samorząd w pierwszej fazie utrzymując, a w następnej finansując drogą zapomogi organizację rolniczą, wymaga jednoczesnego choć

niewielkiego wysiłku ze strony społeczeństwa rolniczego w formie składki członkowskiej, uzewnętrzniającej chęć i zrozumienie przynależności do organizacji. Wiedząc, jak ciężko dzisiaj zdobyć trochę grosza, miast gotowizny wprowadzono składkę członkowską w formie naturalnej — w formie zsypu żyta. Forma ta miała jeszcze i te walory, że pomoc z jej zasobów płynąca może być zawsze kalkulowana w ekwiwalencie produktu rolnego, a więc w wartości mniej więcej subiektywnie stałej dla gospodarstwa rolnego.

Zsymp zboża oparto na statucie, uchwalanym przez rady gminne w ramach ustawy samorządowej, rozumiany był jednak jako składka, uzewnętrzniająca przynależność do związku rolniczego.

Statutowe cele zsypu były następujące:

1) zabezpieczenie ludności pomocy w ziarnie na wypadek klęsk żywiołowych oraz na przeżywanie na przednówku,

2) zabezpieczenie ludności pomocy w ziarnie siewnym,

3) zabezpieczenie ludności kredytu w oparciu o żyto na cele podniesienia produkcji rolnej,

4) stworzenie zapasów żyta dla regulacji obrotów handlowych zbożem i cen zboża drogą interwencji handlowej.

Cele te zostały w zasadzie osiągnięte, a istniejący do dziś dnia znaczny majątek zsypany umożliwia prowadzenie — obecnie już w ramach działalności samorządu — akcji pożyczkowej i interwencyjnej. W pierwszych latach zbierania zsypu powstały na Polesiu liczne śpichlerze gminne. Tematy te poruszył w specjalnej broszurze „Związki Rolnicze na Polesiu“ p. Jerzy Strowski.

Powiatowe związki samorządowe zorganizowane były w Wojewódzkim Związku Rolniczym. Tworzył on nadbudowę względnie organizację nadrzędną nad powiatowymi związkami rolniczymi.

W świetle przepisów prawnych Związki Rolnicze, jako oparte o rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o związkach międzykomunalnych, były niewątpliwie w ścisłym tego słowa znaczeniu samorządem, względnie instytucją łączącą kilka samorządów gminnych względnie powiatowych w jedną całość w opracowywaniu zagadnień rolniczych, faktycznie jednak spełniały one od początku i drugie zadanie przygotowawcze dla utworzenia w przyszłości organizacji rolniczej o charakterze społecznym. Należy

zwrócić uwagę na strukturę statutów, na podział na sekcje, na zakres prac poszczególnych sekcji jak i całości, by zauważyć, że forma układu zbliżona była do układu statutu szerokiej organizacji rolniczej, która w następstwie miała powstać.

Związki Rolnicze przedwcześnie musiały jednak ulec likwidacji i oddać swe agendy samorządowi, szeregi bowiem momentów prawno - organizacyjnych, a niewątpliwie również ogólne założenia władz centralnych w stosunku do organizacji rolnictwa przemówiły za zaniechaniem ich działalności w formie, ustalonej w pierwszych statutach.

Wadą konstrukcyjno - prawną związków była przede wszystkim sama sztuczność podciągnięcia związków pod przepisy prawa o związkach międzykomunalnych. Poza tym zakres działania, zbyt ogólnie oznaczony w statutach, powodował musiał zapewne wkraczanie we właściwość innych instytucji publicznych, a jest rzeczą jasną, że związki stały na przeszkodzie w rozwijaniu się dobrowolnych organizacji rolniczych, skoro energicznie i szeroko zagarnęły teren i przedmiot ich pracy. To samo wysuwało się we współpracy z samorządem gospodarczym. Nie można nie zauważyć, że związki te dzierżyły monopol niemal w zakresie pomocy rolnictwu i że te okoliczności podważały uprawnienia, przysługujące organom samorządu gospodarczego, który wszakże ponosi za akcję popierania rolnictwa pełną odpowiedzialność ustawową.

W r. 1936 i 37 poczęto likwidować Związki Rolnicze, a obecnie kończy się ostatnie prace w tej dziedzinie.

Związki Rolnicze dzięki swej aktywności i szeroko prowadzonej akcji zyskały sobie dobrą opinię u ludności, a ważnym czynnikiem jest okoliczność, że rozwinęły u ludności zakres zainteresowań tematami rolniczymi i że przygotowały teren do głębokiej pracy oświatowo - rolniczej.

Przejęty przez gminy majątek zbożowy, powstały ze zsypu, starannie jest zabezpieczany przed jakimikolwiek stratami. Służy on swoim celom, określonym w opisanych statutach.

W dziedzinie szukania dróg i metod pomocy rolnictwu związki rolnicze były eksperymentem nad wyraz cennym i dały dużo materiału do inicjowania zdrowych pociągnięć w tej dziedzinie.

H.

Co piszą inni

„Drogi do poprawy stanu zaopatrzenia ludności Polski w wodę“

Miesięcznik „Zdrowie Publiczne“, wydawany przez Polskie Towarzystwo Higieniczne, poświęcił Nr 6 zagadnieniu zaopatrzenia ludności w wodę. Zagadnienie to omówione zostało w szeregu zasadniczych artykułów. Dla samorządowców interesującym jest szczególnie artykuł inż. A. Szniolisa pod wymienionym wyżej tytułem. Autor opisuje, jaki postęp w tym zakresie dokonano w okresie 20 lat Niepodległości Polski. Np. w 1918 r. było tylko 124 miast, posiadających wodociągi, gdy w 1938 r. wo-

dociągi posiadało 235 miast; ponadto w 74 miastach zostały wykonane lub są w wykonaniu projekty nowych wodociągów miejskich. Dokonano usprawnienia i rozbudowy aparatu kontrolnego, badawczego itd.

Badania wody wykazały ich liczne wady, co zostało zilustrowane odpowiednimi tablicami.

„Główną naszą bolączką w dziedzinie zaopatrywania w wodę jest zły stan studzien. Dziś już mamy pewne podstawy, żeby stan ich charakteryzować liczbowo, a nie na podstawie wrażeń. Za ostatnie

2 lata (1937 i 1938) zbadano w Państwowym Zakładzie Higieny wodę z około 20.000 studzien, co do których posiadamy cały materiał opisowy i statystyczny. Pomimo, że w tych latach napływały z terenu próby wód głównie ze studzien, nie wykazujących przy oględzinach większych widocznych usterek, około 75% studzien zakwalifikowano jako niezdatne do użytku. Na podstawie tych danych można przypuszczać, że ilość złych studzien w odniesieniu do wszystkich studzien, znajdujących się na terenie kraju, wyniesie ponad 90%. Szczególnie złe studnie okazały się w zakładach mleczarskich, gdzie właśnie mogą one mieć największy ujemny wpływ na stan zdrowotności kraju i często są przyczyną poważnych epidemij (naprz. w pow. rawickim)“.

Stan dużej ilości studzien może być poprawiony, jak tego dowodzą liczne przykłady, przez kontrolę i odbudowę górnego otworu. Co do ważności Autor dzieli studnie na kategorie i zaleca do każdej odpowiednią metodę działania.

„Studnie publiczne gminne, powinny być postawione na pierwszym miejscu programu akcji państwowej, a to przede wszystkim z uwagi na ich duże znaczenie dla wojska. Mamy studzien publicznych nie wiele i w złym stanie. Musimy przebudować i wybudować około 50.000 tych studzien. Przed kilku laty Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło akcję w tym kierunku, która jednak nie odniosła pożądanego skutku z trzech przyczyn: braku pieniędzy w gminach na ten cel, braku sił fachowych na terenie i zbyt krótkiego terminu wyznaczonego na tę pracę.

Uważam, że w dzisiejszym stanie rzeczy akcja ta bez pomocy finansowej Państwa nie będzie mogła być przeprowadzona. Potrzeba na to około 25.000.000 zł. Wykonanie zajmie około 10 lat, tzn. potrzeba przeciętnie po 2,5 milionów złotych rocznie. Jako źródło pieniędzy wyobrażam sobie — Fundusz Pracy, który na rok 1939/40 już po raz pierwszy wyznaczył na ten cel 400.000 zł“.

Autor zwraca uwagę na odpowiednie do tego celu wyszkolenie sił fachowych: instruktorów, majstrów, techników na kursach i szkołach zawodowych.

„Studnie prywatne o charakterze publicznym, ze szczególnym uwzględnieniem zakładów przemysłu spożywczego powinny znaleźć się na pierwszym miejscu programu pracy władz i organów nadzoru sanitarnego, gdyż studnie te z uwagi na ich zasięg posiadają bardzo duże znaczenie zdrowotne i mogą być najłatwiej doprowadzone do należytego stanu za pomocą jednego środka — kontroli i przymusu. Dla skutecznej pracy w tym kierunku potrzeba nam w wydziałach powiatowych nieco więcej kontrolerów sanitarnych, a przede wszystkim zwolnienia istniejących od bieżącej pracy biurowej, która uniemożliwia kontrolerom pracę w terenie, do której właściwie są przeznaczeni. Dla usprawnienia kontroli jest to sprawa zasadniczej wagi, a można ją rozstrzygnąć kosztem 70

— 80 zł miesięcznie niezbędnych na opłacanie kancelistki“.

Następnie zwraca uwagę na kategorię najliczniejszą studni prywatnych, zwłaszcza na wsi; w stosunku do nich Autor zaleca następujące działanie:

„Trzecia kategoria studzien czyli studnie ścisłe prywatne, tzn. obsługujące zagrody wiejskie, mniejsze domki, zamieszkałe przez jedną lub parę rodzin z domownikami, powinny być z konieczności pozostawione na razie inicjatywie prywatnej i społecznej, o ile nie mamy uzasadnionych podejrzeń, że są one przyczyną epidemicznych wybuchów wzgl. endemii chorób zakaźnych przewodu pokarmowego.

Ta konieczność wynika: z niemożliwości prowadzenia akcji w tak szerokim zakresie przez istniejący aparat kontrolny, oraz z braku podstaw do stosowania przymusu i z trudności finansowych właścicieli tej kategorii studzien.

W zamian za to powinna być rozwinięta możliwie szeroka akcja uświadamiająca, finansowana głównie przez Państwo, a w wykonaniu przerzucana na barki rozmaitych organizacji społecznych, szczególnie pracujących na terenie wsi.

Sposobów do prowadzenia takiej propagandy możemy mieć bardzo dużo, niektóre z nich już zostały częściowo wykorzystane, inne mogą być łatwo uruchomione.

Například:

1) Można by i trzeba wybudować we wszystkich miastach powiatowych, a następnie i w innych osiedlach wzorowe studnie pokazowe dla wsi; studnie te jednocześnie będą pełniły funkcje studzien publicznych lub zwykłych studzien, przy którymś często odwiezianym przez ludność urzędzie. Na ten cel mogłyby być użyte sumy z budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej, wyznaczane na zapomogi dla gmin na budowę studzien, które być może są bardzo potrzebne, jednak nie mają szerszego znaczenia propagandowego.

2) Należałoby wykorzystać okazję budowy przez Bank Rolny dużej liczby studzien w osadach parcelacyjnych, aby od razu budować studnie wzorowe, gdyż obecnie budowane nie wnoszą żadnych ulepszeń konstrukcyjnych w stosunku do zwykłych otwartych studzien wiejskich.

3) Należy wydać większą liczbę rozmaitych plakatów i broszur i rozpowszechnić możliwie szeroko na terenie Państwa. Pewne posunięcia w tym kierunku zrobił już Komitet Kultury Wsi, który projektuje rozpowszechnienie plakatów o dobrej i złej studni (wyd. Państwowej Szkoły Higieny), jak również popularnej broszury, którą komitet na rozesłać w ilości 40.000 jako bezpłatny załącznik do wszystkich czasopism i pism rolniczych.

4) Czwarty środek, to ruhome wystawy higieniczne, których załączek już P.Z.H. wykonał. Każda z Filij Państwowego zakładu Higieny została zaopatrzona w komplet złożony na razie z 12 rysunków i jednego modelu studni, który używany jest dla propagandy we własnym zakresie i dla wypożyczenia na teren poszczególnych powiatów. Mają one bardzo duże powodzenie“.

A.

Sprawy bieżące

SPRAWA AKCJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ WŚRÓD ROBOTNIKÓW ZATRUDNIONYCH NA PAŃSTWOWYCH ROBOTACH BUDOWLANYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do p.p. wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, starostów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast pismo okólne

z dnia 4 sierpnia 1939 r. Nr BB. 21 - 219/39 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 20, poz. 175) treści następującej:

„W ciągu tegorocznego sezonu budowlanego podjęta została przez Pocztową Kasę Oszczędności akcja propagandowa wśród robotników w kierunku składania części zarobków na książeczki oszczędnościowe P. K. O., co w dużej mierze może zapobiec zja-

wisku lekkomyślnego i niecelowego wydawania zarobionych pieniędzy, oraz wyrobić zmysł oszczędzania.

Celem udzielenia poparcia i pomocy w tej akcji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważa za konieczne, by przy wszelkich robotach budowlanych, wykonywanych pod nadzorem organów rządowej i samorządowej służby technicznej, przyjmowane były i uwzględniane deklaracje robotników, upoważniające kierownictwo budowy lub przedsiębiorcę do zatrzymywania części zarobku i przekazywania jej na książeczkę oszczędnościową P. K. O.

W związku z powyższym do obowiązków kierowników robót należy informowanie robotników o zasadach rozpoczętej akcji oszczędnościowej w stosunku zaś do przedsiębiorców prowadzenie kontroli list płacy i książeczek oszczędnościowych w celu zapewnienia niezwłocznego wpłacania do P. K. O. kwot, potrącanych z należności robotników. Książeczki powinny być wręczane robotnikom z chwilą rozwiązania umowy o pracę oraz dostępne dla kontroli ze strony kierownika budowy, mogącej stwierdzić, czy nie są robione potrącenia wbrew woli robotnika i na jego niekorzyść“.

KOSZTA PRZESYŁKI DODATKÓW KOMUNALNYCH, ŚCIĄGANYCH PRZEZ NOTARIUSZÓW, NIE MOGĄ BYĆ PRZEZRUCANE NA ZWIĄZKI SAMORZĄDOWE.

W piśmie do Ministerstwa Poczty i Telegrafów Nr SS.55/206 — 1 z dn. 10.III. r. b. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stanęło na stanowisku, że wysłany przez notariusza do właściwego wydziału powiatowego wykaz pobranych dodatków komunalnych winien być opłacony przez notariusza normalną opłatą pocztową. Notariusz nie ma w tym wypadku prawa do przerzucenia opłaty na odbiorcę na zasadzie § 2 rozporządzenia z dnia 22.VII.1933 r. o przesyłkach listowych urzędowych oraz w postępowaniu cywilnym i karnym (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 448) zmienionego rozporządzeniem z dn. 28 maja 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 445), gdyż pobór dodatków komunalnych należy do własnego zakresu działania samorządu terytorialnego, nie jest zaś czynnością poruczoną. Również nie ma notariusz podstaw prawnych do żądania od pow. zw. samorz. zwrotu przez siebie uiszczonej opłaty pocztowej, gdyż określone w art. 43 ustawy z dnia 11.VIII.1932 r. (Dz. U. R. P. z 1936 Nr 62, poz. 454) wynagrodzenie w wysokości 2% sum wypłaconych związkowi samorządowym tytułem pobranych dodatków stanowi ryczałtowe wynagrodzenie notariusza za wszystkie czynności i koszty, związane z wymiarem i poborem dodatków komunalnych. Analogiczne stanowisko zajęło uprzednio Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w podobnej sprawie, ustalając okólnikiem Nr 28 z 1937 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr 14, poz. 100), że 2%-owe wynagrodzenie notariuszy obejmuje m. in. również zwrot kosztów przekazania związkowi samorządowi pobranych kwot.

Opinia M. S. Wewn. przyjęta została za podstawę decyzji w konkretnej sprawie, wydanej przez Min. Poczty i Tel. z dn. 24.VII. rb. Nr PP. 404/4.

SPRAWA ARESZTÓW GMINNYCH.

W Dzienniku Ustaw Nr 68 poz. 457 ogłoszona została ustawa z dnia 26 lipca 1939 r. o organizacji więziennictwa. Ustawa ta, normując szczegółowo organizację więziennictwa (więzienia i areszty), nie rozciąga się jednak na areszty gminne (art. 76), podobnie zresztą jak i uchylone przez tę ustawę rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 7.III.1928 r. w tym samym przedmiocie. *Dotychczasowy stan prawny w zakresie aresztów gminnych pozostaje zatem bez zmiany.*

REJESTROWY ZASTAW ROLNICZY.

W dniu 15 sierpnia 1939 r. wszedł w życie dekret Prezydenta R. P. z dn. 8.VIII.1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 72 z 1939 r., poz. 482), nowelizujący rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym (Dz. U. R. P. Nr 38 z 1928 r., poz. 360).

Zmienione zostały przede wszystkim art. 1 i 2 wymienionego rozporządzenia, według których dotychczas rejestrowe prawo zastawu można było ustanawiać na produktach rolnictwa i przemysłu rolnego, przy czym za przedsiębiorstwa przemysłowo-rolnicze rozporządzenie uznawało przedsiębiorstwa przerabiające przeważnie produkty własnego gospodarstwa rolnego.

W brzmieniu noweli rejestrowe prawo zastawu można ustanowić jedynie na produktach rolnictwa, przy czym oprócz osób prowadzących gospodarstwo rolne zastaw mogą ustanowić przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe, mające za przedmiot handel produktami rolnymi lub ich przeróbkę.

Wprowadzona zmiana jest bardzo doniosła. Przede wszystkim więc prawo ustanawiania rejestrowego zastawu rolniczego uzyskały przedsiębiorstwa handlowe, mające za przedmiot handel produktami rolnymi, a więc w każdej fazie obrotu produkty te mogą być przedmiotem zastawu. W stosunku do przedsiębiorstw przemysłowo - rolniczych zniesiona została dotychczasowa klauzula, że przedmiotem przeróbki muszą być produkty pochodzące przeważnie z gospodarstwa rolnego, stanowiącego własność przedsiębiorstwa.

W stosunku jednak do obu kategorii przedsiębiorstw nowela wprowadziła poważne ograniczenie, polegające na tym, że ustanowienie rejestrowego zastawu rolniczego dopuszczalne jest tylko na produktach rolnictwa z wyłączeniem produktów przemysłu rolnego.

Według dotychczasowych przepisów przedmiotem rejestrowego zastawu rolniczego mogły być jedynie produkty, znajdujące się na nieruchomości stanowiącej własność zastawcy, bądź przez niego dzierżawionej lub użytkowanej. Nowela wprowadza tu nader pożyteczną zmianę, zezwalając, aby produkty, będące przedmiotem zastawu znajdowały się nie koniecznie na nieruchomości będącej we władaniu zastawcy, lecz również „w innym miejscu uzgodnionym przez zastawcę z instytucją udzielającą kredytu“. W związku z tym nowela wymaga, aby w umowie zastawniczej wskazane zostało miejsce (miej-

sce przechowania), w którym znajduje się przedmiot zastawu.

Logicznym następstwem powyższego jest wprowadzona przez nowelę zmiana podstawy właściwości sądu rejestrowego. Właściwym do prowadzenia rejestru będzie więc sąd grodzki, w okręgu którego znajduje się przedmiot zastawu, a nie — jak dotychczas — w okręgu którego znajduje się nieruchomość. W związku z tym przepisem w razie zmiany miejsca przechowania przedmiotu zastawu — co może nastąpić według noweli za pisemną zgodą zastawnika — zmienia się również właściwość sądu rejestrowego. Przeniesienia wpisów do rejestru właściwego sądu dokonywa się na jednostronny wniosek zastawnika lub zastawcy.

Nowością nader pożyteczną jest przepis noweli ustalający, że: „umowa zastawnicza może zawierać postanowienie, że rzeczy zamienne będące przedmiotem zastawu mogą być zastąpione taką samą ilością rzeczy tego samego gatunku i takiej samej jakości“.

Oдноśnie zastawców, nie będących właścicielami prowadzonego gospodarstwa — nowela uchyla przepis wymagający dołączenia do wniosku o ustanowienie zastawu oświadczenia zgody właściciela nieruchomości. Zamiast tego przepisu nowela wprowadza zasadę, że rejestrowe prawo zastawu ma pierwszeństwo przed ustawowym prawem zastawu właściciela nieruchomości tylko w tym wypadku, o ile właściciel nieruchomości na ustanowienie rejestrowego prawa zastawu wyraził swą zgodę.

Wobec nasuwających się w praktyce wątpliwości nowela wyraźnie podkreśliła, że art. 503 § 1 i art. 506 Kodeksu Handlowego mają zastosowanie do wypadku usunięcia przedmiotu zastawu z miejsca przechowania. W myśl tych przepisów uprawnienia zastawnika pozostają w mocy tylko w stosunku do tych osób trzecich, które, nabywając na tym przedmiocie prawo rzeczowe, działały w złej wierze.

Nowela rozszerzyła wreszcie poważnie zakres odpowiedzialności karnej zastawcy i osób trzecich.

USTRÓJ MIAST W WOJ. ŚLĄSKIM.

W Dzienniku Ustaw Śląskich (Nr 21 z dnia 18 lipca rb.) ukazała się ustawa o zmianie niektórych przepisów o ustroju miast. Weszła ona w życie z dniem 1 sierpnia rb., uchylając obowiązujące dotąd przepisy.

Władze miejskie są następujące: rada miejska jako organ stanowiący i kontrolujący oraz zarząd miejski, jako organ zarządzający i wykonawczy. Zarząd miejski, działający kolegialnie, nosi nazwę magistratu.

Rada miejska jest wybierana na okres lat pięciu. Do rady nie mogą być wybierani: wojskowi, funkcjonariusze władz administracji ogólnej, powiatowych związków samorządowych, policji i straży granicznej. Pracownicy miasta lub jego przedsiębiorstw w ciągu siedmiu dni po wyborze winni zdecydować się, czy przyjmują wybór, a wówczas muszą zrzec się zajmowanego stanowiska płatnego, czy też wyboru nie przyjmują.

Ustawa wprowadza zasadę ograniczenia możliwości zrzeczenia się mandatu, a mianowicie każdy, kto zgodził się na postawienie swej kandydatury, obowiązany jest mandat przyjąć i piastować go do końca kadencji rady. Od normy tej przewidziane są wyjątki, dopuszczające wcześniejsze złożenie mandatu przez osoby, które: 1) sprawują urząd publiczny bądź mandat w innym organie samorządowym, 2) wskutek ułomności fizycznej, złego stanu zdrowia lub złego stanu gospodarczego nie mogą pełnić obowiązków radnych, 3) ze względu na miejsce pracy lub swój zawód — przebywają dużo poza obszarem miasta, 4) wskażą powody dostatecznie poważne, uzasadniające złożenie mandatu. Do zwolnienia z obowiązków, z piastowaniem mandatu związanych, upoważnione są wydziały powiatowe — odnośnie miast liczących do 10.000 mieszkańców, względnie magistraty — odnośnie większych miast. Uchylenie się od sprawowania mandatu powoduje nałożenie przez właściwe władze obowiązku wpłacenia pewnej daniny pieniężnej na rzecz miasta w wysokości od 10 zł do 1.000 zł.

Niezależnie od powyższych wyjątków radny miejski względnie członek zarządu tracą mandaty, jeżeli powstały okoliczności, wyłączające wybieralność danej osoby. Nadto radny zostaje zawieszony w sprawowaniu mandatu na czas postępowania karnego. Również nieusprawiedliwiona nieobecność na trzech kolejnych posiedzeniach powoduje utratę mandatu.

Zarząd miejski składa się z: prezydenta względnie burmistrza, wiceprezydenta lub wiceprezydentów względnie wiceburmistrzów i ławników. Liczba ławników wynosi 10% ustawowej liczby radnych miejskich, i nie może być mniejsza od 3.

Prezydenci względnie burmistrzowie i ich zastępcy są wybierani w głosowaniu tajnym bezwzględnie większością głosów. Ławników wybiera rada w głosowaniu tajnym i stosunkowym na podstawie list kandydatów. Wybory przeprowadza specjalna komisja wyborcza, przy tym podział mandatów odbywa się na podstawie przepisów o wyborze radnych miejskich.

Zarząd miejski jest wybierany na okres lat pięciu, a zawodowi członkowie zarządu wybierani są na lat dziesięć. Wybór prezydentów i wiceprezydentów podlega zatwierdzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych, a innych członków zarządu miejskiego zatwierdza wojewoda śląski.

Prezydenci lub burmistrzowie są równocześnie przewodniczącymi rad miejskich.

Wojewodzie śląskiemu służy prawo mianowania tymczasowych członków zarządu miejskiego w dwóch wypadkach: 1) jeżeli osoby, powołane na te stanowiska, nie mogą pełnić swych obowiązków, 2) jeżeli rada miejska w razie opróżnienia stanowisk nie dokona w oznaczonym terminie wyboru i 3) jeżeli wybór kandydatów nie został zatwierdzony przez władze nadzorcze.

Ustawa ponadto reguluje sprawy zarządów miejskich na obszarze powiatów bielskiego, cieszyńskiego i frysztackiego.

ZWIĄZKI MIĘDZYKOMUNALNE PRZYSTĘPUJĄ DO ZWIĄZKU REWIZYJNEGO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO.

W związku z ponownie wydanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w kwietniu rb. zaleceniem, by do Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego przystąpiły nienależące dotychczas związki międzykomunalne oraz przedsiębiorstwa samorządowe o własnej osobowości prawnej, następujące instytucje postanowiły już teraz, względnie od początku przyszłego roku budżetowego, przystąpić do Z. R. S. T. w charakterze dobrowolnych członków:

1. Wojew. Zw. Międzykom. Opieki Społecznej w Krakowie,
2. Międzykom. Zw. Budowy i Utrzym. Szpitala Psychiatrycznego w Chełmie,
3. Międzykom. Zw. dla Prowadzenia Szpitala w Baranowiczach,
4. Związek Elektryfikacyjny Chełmno - Świecie - Toruń,
5. Zw. Międzykom. Utrzymania i Prowadzenia Szpitala we Włocławku,
6. Międzykom. Zw. dla Utrzymania i Eksploatacji Kolei Wąskotorowej Kalisz — Turek — Opatówek,
7. Międzykomun. Zw. Szpitalny w Kaliszu.

BANKI KOMUNALNE W PIERWSZYM PÓŁROCZU RB.

Do banków komunalnych zaliczane są obecnie następujące instytucje: Polski Bank Komunalny w Warszawie, Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, Centralna Małopolska Kasa Oszczędności we Lwowie i Wojewódzki Bank Pożyczkowy w Poznaniu.

Wkłady w tych instytucjach w pierwszym półroczu rb. wykazały spadek z 63,4 miln. zł na 53,6 miln. zł, a salda kredytowe rachunków bieżących z 32,5 miln. zł do 22,6 miln. zł. Wzrosły natomiast fundusze administrowane i lokaty skarbowe z 35,0 miln. zł do 37,3 miln. zł oraz redyskonto weksli z 0,9 miln. zł do 5,5 miln. zł.

Działalność kredytowa banków komunalnych w omawianym okresie wykazała wzrost i dyskonto weksli z 11,6 miln. zł do 14,2 miln. zł, kredyty w rachunkach bieżących z 2,6 miln. zł do 2,8 miln. zł, pożyczki terminowe (w tym administrowane) z 65,0 miln. zł do 67,5 miln. zł, długoterminowe pożyczki obligacyjne z 40,7 miln. zł do 43,2 miln. zł.

WYNIKI SUBSKRYPCJI POŻYCZKI OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ.

Subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zamknęła się sumą 390 miln. zł; w związku z tym, że cena sprzedażna bonów wynosiła zł 17 za bon imiennej wartości zł 20 przewidywany wpływ z subskrypcji wyniesie zł 377 miln. Subskrypcja bonów przyniosła 81.260 tys. zł.

Liczba subskrybentów wyniosła około 3.040.000. Subskrypcję przyjmowało około 11 tys. placówek, licząc w to urzędy państwowe, samorządowe, kasy skarbowe i pocztowe.

Syndykat Związku Banków, obejmujący banki

prywatne, przyjął subskrypcję od około 393 tys. osób na sumę około zł 110 miln., Syndykat Banku Gospodarstwa Krajowego od około 170 tys. osób na sumę około 42,5 miln. zł.

Największą ilość subskrybentów obsłużyły *Komunalne Kasy Oszczędności*, mianowicie 770.829. Co do sumy K. K. O. zajęły drugie miejsce po syndykacie Związku Banków, przyjmując subskrypcję na sumę 83.931.700 zł. Same kasy woj. centralnych i wschodnich zgromadziły 501.154 subskrybentów z sumą zł 43.425.140.

W zakresie subskrypcji, przeprowadzonej przez K. K. O., posiadamy szczegółowe dane o udziale poszczególnych grup zawodowych w subskrypcji. Pod względem ilości subskrybentów pierwsze miejsce przypada rolnikom (272.302, co stanowi 35,4% ogólnej ich liczby), dalej idą pracownicy (217.949 i 28,3%), handel (82.407 i 10,7%), rzemiosło (68.712 i 8,9%), właściciele nieruchomości miejskich (26.221 i 3,4%), wolne zawody (18.748 i 2,4%).

Pod względem sumy subskrypcji pierwsze miejsce zajmują pracownicy (16.439.080 zł, co stanowi 19,6% ogólnej sumy subskrypcji), dalej idzie rolnictwo (12.505.780 zł i 14,9%), przemysł (11.330.160 zł i 13,5%), handel (9.425.360 zł i 11,2%), wolne zawody (4.918.480 zł i 5,9%), rzemiosło (3.492.200 zł i 4,2%).

GOSPODARKA GMIN I GROMAD W POWIECIE TORUŃSKIM.

Stan finansowy gmin wiejskich powiatu toruńskiego przedstawia się niejednolicie; zamknięcia budżetowe za rok 1938/39 wykazują w 4 gminach nadwyżkę, gdy zaś pozostałe 6 gmin zamknęło budżety niedoborem. Z ogólnego zaś zestawienia nadwyżek i niedoborów ze wszystkich 10 gmin, osiąga się w sumie wynik ujemny, bo wynoszący około 10.000 złotych niedoboru.

Ogólne sumy zestawień z wykonania budżetów gminnych za rok sprawozdawczy, przedstawiają się następująco:

<i>Wydatki zwyczajne:</i>	
I. Administracja ogólna	zł 105.162,—
II. Majątek komunalny	„ 1.840,—
IV. Spłata długów	„ 7.778,—
V. Utrzymanie dróg i placów	„ 13.095,—
VI. Oświata	„ 54.751,—
VII. Kultura i sztuka	„ 730,—
VIII. Zdrowie publiczne	„ 28.403,—
IX. Opieka społeczna	„ 66.891,—
X. Popieranie rolnictwa	„ 298,—
XI. Bezpieczeństwo publiczne	„ 3.714,—
XII. Świadczenia na rzecz innych związków samorządowych	„ 64,—
XIII. Wydatki różne	„ 5.283,—
	<hr/>
	razem zł 288.009,—
	<hr/>
<i>Wydatki nadzwyczajne</i>	„ 68.495,—
W sumie tej mieści się kwota zł 40.735,— na budowę szkół powszechnych.	
	<hr/>

Ogółem wydatki zł 356.504,—

<i>Dochody zwyczajne</i>	
Majątek samorządowy	zł 38.700,—
Dochody z przedsiębiorstw samorz.	„ 295,—
Subwencje i dotacje	„ 29.750,—
Zwroty	„ 16.422,—
Oplaty administracyjne	„ 15.566,—
Udział w podatkach państwowych	„ 5.680,—
Dodatki do podatków państwowych	„ 112.287,—
Podatki samoistne	„ 60.627,—
Różne dochody	„ 16.187,—
	<hr/>
razem	zł 295.514,—
<i>Dochody nadzwyczajne</i>	„ 51.363,—
	<hr/>
Ogółem dochody	zł 346.877,—

Szczególnie znaczną pozycję wydatkową, poza administracją ogólną i oświatą, stanowi opieka społeczna, wynosząca przeciętnie ponad 20% ogółu wydatków zwyczajnych. W poszczególnych gminach stosunek ten jest znacznie wyższy, bo dochodzący do 44% budżetu. Te niewspółmiernie duże sumy na opiekę społeczną pochodzą stąd, że gminy przejęły obowiązki utrzymywania ubogich od zniesionych obszarów dworskich. Otrzymane w wyniku rozrachunków z obszarami dworskimi odszkodowania za przejęcie ubogich nie pokrywają koniecznych wydatków gmin na te cele.

To przeciążanie odbija się ujemnie na wypełnieniu przez gminy innych zadań celowych, jak naprz. popieranie rolnictwa, na które wydały gminy znikomą kwotę 298 zł.

Pewne odciążenie w gospodarce finansowej gmin przynoszą niektóre gromady, posiadające własny majątek o specjalnym przeznaczeniu publicznym i prowadzące własną gospodarkę. Gromady te utrzymują własnym kosztem publiczne szkoły powszechne, budują nowe, bądź utrzymują nadal stare drogi gromadzkie, utrzymują własnych ubogich, wypłacają pensje sołtysom itp.

Potwierdzeniem tego jest następujące zestawienie dochodów i wydatków 11 gromad, prowadzących własną gospodarkę za rok budżetowy 1938/39.

<i>Dochody:</i>	
Pozostałość z roku ubiegłego	zł 5.707,—
Dochód z nieruchomości gromadzkie	„ 22.658,—
Dochód z kapitałów i papierów wart.	„ 153,—
Inne dochody	„ 618,—
	<hr/>
razem	zł 29.136,—
<i>Wydatki:</i>	
I. Administracja gromadzka	zł 3.238,—
II. Majątek gromadzki	„ 5.286,—
III. Spłata długów i odsetki	„ 393,—
V. Drogi gromadzkie	„ 8.726,—
VI. Utrzymanie szkół powszechn.	„ 7.450,—
VII. Zdrowie publiczne	„ 150,—
VIII. Opieka społeczna	„ 2.442,—
X. Popieranie rolnictwa	„ 75,—
XI. Bezpieczeństwo publ. (stare poz. i inne)	„ 1.065,—
XII. Różne wydatki	„ 313,—
	<hr/>
razem	zł 29.004,—

ELEKTRYFIKACJA POWIATU TORUNSKIEGO.

W wykonaniu planu elektryfikacyjnego podjęta została na nowo przez Powiatowy Związek Samorządowy akcja elektryfikacji wsi, obejmując w pierwszym rzędzie osiedla uprzemysłowione. Na ten cel udzielona została Związkowi Elektryfikacyjnemu Chełmno — Świecie — Toruń pożyczka bezprocentowa w kwocie 10.000 złotych.

Całkowite zrealizowanie planu zależne jest w dużej mierze także od zainteresowanych odbiorców prądu, którzy mogliby przyjść z pomocą przedsiębiorstwu elektryfikacyjnemu w formie pożyczek, spłacanych rachunkami za zużycie prądu.

ELEKTRYFIKACJA WOŁYNIA.

W związku z akcją elektryfikacji Wołynia powstaje Wołyński Międzykomunalny Związek Elektryfikacyjny, do którego m. inn. zgłosił swój udział z kwotą 50.000 złotych Powiatowy Związek Samorządowy we Włodzimierzu, uchwalając przyjęcie statutu Związku i wybierając do jego Rady swych przedstawicieli.

POWIAT SZAMOTULSKI W LICZBACH.

W skład powiatu wchodzi 10 gmin wiejskich oraz 4 miasta niewydzielone. Największym z tych miast jest miasto powiatowe Szamotuły, liczące 8.300 mieszkańców, najmniejszym zaś — Ostroróg, mający 1.300 mieszkańców.

W procentowym stosunku ludności miejskiej do wiejskiej przypada: na miasta 26,8%, na ludność wiejską — 73,2%.

Według narodowości ludność powiatu liczy: Polaków 63,1 tys. (93%), Niemców 4,6 tys. (6,7%) innych narodowości 0,2 tys. (0,3%)

Z ogólnego obszaru 107 tysięcy ha przypada na: grunty orne 62,2 tys. ha, lasy 29,7 tys. ha, łąki, wody i ogrody 7,4 tys. ha, pastwiska i nieużytki 8,3 tys. ha.

Liczba gospodarstw rolnych w powiecie wynosi: gospodarstw do 2 ha — 1645; do 5 ha — 695; do 10 ha — 701; do 20 ha — 942; do 50 ha — 232 oraz ponad 50 ha — 86. Ogółem 4.301 gospodarstw.

Z liczby powyższej znajduje się w rękach Polaków 3.533 gospodarstwa, pozostałe zaś 768 gospodarstw należy do osób innych narodowości.

Odsetek gospodarstw należących do osób narodowości niepolskiej (inne narodowości) w stosunku do ogólnej liczby gospodarstw wyraża się: dla gospodarstw mniejszych do 50 ha — 17% i dla gospodarstw większych, ponad 50 ha — 32%.

Zakładów przemysłowych w powiecie jest 69, zatrudniających łącznie około 1.000 robotników; liczba warsztatów rzemieślniczych wynosi 587.

Komunikacja. Teren powiatu przecinają 4 linie kolejowe o łącznej długości 105 km, na których znajduje się 15 stacyj kolejowych. Ogólna długość dróg publicznych wynosi 376 km, z czego dróg o twardej nawierzchni 266 km, gruntowych — 110 km.

Szkolnictwo i oświata. Ogólna liczba publicznych szkół powszechnych wynosi 69, z czego szkół I stopnia organizacyjnego — 36, II stopnia — 6 i III

stopnia — 11. Poza tym powiat posiada jedno gimnazjum państwowe, jedno prywatne i jedną szkołę rolniczą. Potrzeby w dziedzinie czytelnictwa zaspakaja 16 bibliotek ruchomych.

Zdrowotność i opieka społeczna. Wydatki Powiatowego Związku Samorządowego na bieżący rok budżetowy określono: na zdrowie publiczne 43.000 zł, na opiekę społeczną — 59.800 zł. W ramach tych kredytów utrzymywane są m. in. jako stałe urządzenia: ośrodek zdrowia w Szamotułach, 2 stacje opieki nad dzieckiem i matką we Wronkach i Pniewach.

Elektryfikacja powiatu. W związku z dalszą elektryfikacją okręgu poznańskiego Powiatowy Związek Samorządowy w Szamotułach przystąpił do spółki akcyjnej przedsiębiorstwa elektryfikacyjnego z kapitałem 33.000 zł, co stanowi również jeden z czynników rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego powiatu.

BUDOWA ELEWATORA ZBOŻOWEGO W POWIECIE NIEŚWIESKIM.

Powiatowy Związek Samorządowy w Nieświeżu podjął budowę ważnej dla miejscowego życia gospodarczego inwestycji, jaką jest elewator zbożowy. Państwowy Bank Rolny, doceniając tę potrzebę, przyznał na ten cel pożyczkę w sumie 91.000 złotych. Według obliczeń koszt budowy elewatora o pojemności 660 ton wyniesie około 100.000 złotych oprócz kosztów kupna placu.

Wydział Powiatowy, przed przystąpieniem do budowy przeprowadza studia techniczne w celu ewentualnego wykorzystania najnowocześniejszych w tej dziedzinie zdobyczy technicznych, aby budowa wypadła jaknajkorzystniej pod względem kosztów i użyteczności.

POWIATOWA PRZECHOWALNIA OWOCÓW.

Powiatowy Związek Samorządowy w Pułtusku, w dążeniu do popierania poszczególnych gałęzi życia gospodarczego postanowił wybudowanie przechowalni owoców, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia miejscowego sadownictwa, którego rozwój, mimo szerokiej możliwości, wobec niezaspokojonej chłonności rynku krajowego, wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia.

Na budowę wzmiankowanej przechowalni P. Z. S. otrzymał pożyczkę z Państwowego Banku Rolnego w kwocie zł 4500 na przeciąg 5 lat.

WYKONANIE BUDŻETU P. Z. S. W GŁĘBOKIEM ZA ROK 1938/39.

Według sprawozdania rachunkowego Wydziału Powiatowego w Głębokiem budżet P. Z. S. za rok 1938/39 zamknięty został następującymi wynikami: w dochodach osiągnięto 103% sum preliminowanych, wydatki wynoszą 93,6% sum preliminowanych, osiągnięta nadwyżka wynosi kwotę zł 70.396.

UDZIAŁ DZIŚNIEŃSKIEGO P. Z. S. W RUCHU SPÓŁDZIELCZYM.

W celu wydatniejszego poparcia spółdzielczości na terenie powiatu dziśnieńskiego oraz zapewnienia Powiatowemu Związkowi Samorządowemu odpowied-

niego wpływu na jej rozwój, Wydział Powiatowy poczynił kroki w kierunku zwiększenia kwot swych udziałów w dwóch spółdzielniach rolniczo - handlowych, a mianowicie: w Głębokiem, zwiększając udział członkowski o 13.000 złotych i w Dokszycach — o 6.000 złotych.

BUDOWA SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA GOSPODYŃ WIEJSKICH W POWIECIE ŻYWIECKIM.

Rada Powiatowa pow. żywieckiego uchwaliła przystąpienie do budowy szkoły przysposobienia gospodyń wiejskich w Łodygowicach. Ze względu na skromne środki P. Z. S. postanowiono pierwotny kosztorys opiewający na około 200.000 złotych zredukować do sumy 90.000 złotych, samą zaś budowę przeprowadzić w dwóch etapach rocznych. Szkoła obliczona jest na pomieszczenie 32 uczennic.

JESIENNE ZAKUPY NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

Obecnie, gdy rolnik zakańcza żniwa, musi pomyśleć o różnych potrzebach swego gospodarstwa, a więc również o jesiennym zaopatrzeniu się w nawozy. Według zebranych przez nas informacji, Bank Rolny, podobnie jak w latach ubiegłych, współdziała w zaopatrywaniu wsi naszej w nawozy sztuczne, dostarczając je głównie do spółdzielni rolniczych na kredyt bądź za gotówkę. Przy sprzedaży na kredyt Bank pobiera oprocentowanie w wysokości od 5 do 6% w stosunku rocznym. Ta różnica w oprocentowaniu zależna jest od rodzaju nawozu. Nawozy kredyty Banku Rolnego wynosi średnio 9 miesięcy.

Poza nawozami krajowymi Bank zaopatruje rolnictwo w tomasynę belgijską i czeską, importując ją wyłącznie statkami polskich linii żeglugowych. Ilość dostarczonych rolnictwu przez Bank nawozów wzrosła w ostatnich latach kilkakrotnie, bowiem gdy w roku 1933 dostarczono ca 50 tys. ton, to w r. 1938 przeszło 250 tys. ton.

KREDYTY NA GNOJOWNIE NA ZIEMIACH PODGÓRSKICH.

Nawóz naturalny zwłaszcza w drobnych gospodarstwach rolnych obok nawozów zielonych jest jedną z podstaw uprawy gleby. Jest przeto rzeczą dużej wagi utrzymanie pełnej wartości nawozu naturalnego aż do chwili jego użycia na gruncie. Dlatego to coraz więcej warsztatów rolnych wywozi nawóz na rolę bezpośrednio z pod inwentarza. Jednakże jest to trudne do wykonania dla tych gospodarstw, którym brak ściółki, a do takich właśnie należą przede wszystkim drobne gospodarstwa podgórskie naszego kraju. To też wśród tych gospodarstw najsilniej uwidacznia się potrzeba posiadania specjalnych gnojowni. Dla zaradzenia tej potrzebie, w szeregu powiatów podgórskich na terenie województw: krakowskiego, lwowskiego i stanisławowskiego spółdzielnie i powiatowe kasy oszczędności udzielają rolnikom z pieniędzy otrzymanych z Państwowego Banku Rolnego pożyczek na budowę gnojowni. Pożyczki te są oprocentowane w wysokości 4½% w stosunku rocznym i spłacane w ciągu 3 lat od chwili uzyskania kredytu.

WYCIECZKA PRASOWA DO OŚRODKÓW WCZASÓW LETNICH.

W dniach 12 — 20 sierpnia rb. odbyła się wycieczka prasowa do ośrodków wczasów letnich zorganizowana z inicjatywy Centralnego Biura Wczasów wspólnie z Ligą Popierania Turystyki. W wycieczce tej, prócz 13 reprezentantów prasy stołecznej i większych miast przemysłowych w Polsce, brali również udział przedstawiciele Ministerstw: Opieki Społecznej i Komunikacji, P. U. W. F., Instytutu Spraw Społecznych oraz Związku Powiatów R. P. Intencją inicjatorów było zapoznanie uczestników wycieczki z różnymi systemami organizacyjnymi wczasów pracowniczych, stosowanymi dotychczas w Polsce.

Należy przy tym stwierdzić, iż akcja wczasów pracowniczych zyskuje sobie z roku na rok coraz większą popularność, czego dowodem mogą być poniższe cyfry nieoficjalnej statystyki wczasów:

w r. 1937	na wczasach letnich przebywało	1003	osoby,
w r. 1938	" " " "	5291	" "
w r. 1939 do 10.VIII.	" " " "	20054	" "

Z ilości tej w 1939 r. 15720 osób spędzało wczas w 65 wczasowiskach ustalonych, wybranych i przygotowanych przez Związek Powiatów R. P., Wojewódzkie Związki i Komisje Letniskowe oraz poszczególne związki samorządu terytorialnego w porozumieniu z Centralnym Biurem Wczasów i Ligą Popierania Turystyki.

Jeśli chodzi o formy organizacyjne ośrodków wczasowych, to zarysowują się tutaj wyraźnie dwa

systemy: 1) ośrodki pensjonatowe, gdzie uczestnik wczasów mieszka i otrzymuje wyżywienie w pomieszczeniach zbiorowych (Bystrzyca n. Olzą, Wiśła, Kąty n. Dunajcem, Bukowina, Truskawiec, Michalce n. Dniestrem), 2) ośrodki, w których uczestnicy wczasów mieszkają w domach wiejskich, otrzymując wyżywienie od gospodarza, bądź też na specjalnie zorganizowanych wspólnych punktach wyżywienia (Sól, Łękawica, Korbielów, Łącko, Czerniec, Gołkowice, Maszkowice, Horodnica).

Który z tych systemów przeważa, trudno w tej chwili przesądzić, stwierdzić tylko należy, iż wysiłek samorządu terytorialnego oraz mieszkańców wsi w dostosowaniu się do nowej formy wypoczynku ludzi miast, jakim są wczasy pracownicze, jest olbrzymi. Na tych bowiem elementach spoczywa najbardziej odpowiedzialna część organizacyjna wczasów tj. przygotowanie terenu.

Dowodem takiego wysiłku może być wieś Horodnica, która w okresie niespełna 2-ech lat kosztem około 100.000 zł (z pomocą finansową Wydziału Powiatowego w Horodence i Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego) wybudowała pawilon nad plażą, zawierający obszerną jadalnię, świetlicę, kuchnię, piwnice, urządziła deptaki z kwietnikami i pergolą, wybudowała kiosk-bufet na plaży, urządziła i uporządkowała plażę piaszczystą nad Dniestrem, uporządkowała i rozszerzyła ulice we wsi oraz uporządkowała obejścia i domy mieszkańców. Również wsie: Łącko, Gołkowice i Czerniec przez odpowiednie dostosowanie i przygotowanie swych pomieszczeń wykazały, iż wieś polską akcją letniskową i wczasów pracowniczych rozumie i chętnie do niej się ustosunkowuje.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 25.VIII. 1939 r.).

1 dol. St. Zjedn.	— 5.32 zł.
100 frank. szwajc.	— 120.15 zł.
1 funt. szterl.	— 24.93 zł.
100 frank. franc.	— 14.11 zł.

CENY ZBOŻA.

W dn. 25.VIII. 1939 r. Warszawa. (Cena za 100 kg.)

Zyto	12.50 — 13.50 zł.
Pszenica	20.25 — 21.50 zł.
Jęczmień	16.25 — 17.00 zł.
Owies	15.00 — 17.00 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z wydziałów powiatowych zażytuje w następującej sprawie:

Według art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa w brzmieniu ustawy z 18.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 60 z roku 1933, poz. 454) uchwały gmin w przedmiocie opłat za urzędowe badanie zwierząt rzeźnych i mięsa oraz na sprawdzanie badania, wymagają zatwierdzenia właściwej władzy nadzorczej.

Która władza jest powołana do zatwierdzania tych uchwał?

Odpowiedź: Uchwały gmin w przedmiocie opłat

za urzędowe badanie zwierząt rzeźnych i mięsa oraz za sprawdzanie badania (ustawa z 18.III.1933 r. — Dz. U. R. P. Nr 60, poz. 454) — podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Władzą taką jest zgodnie z art. 65 ustawy samorządowej i art. 30 i 36 ust. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — wydział powiatowy. Ponad to odpowiednie wyjaśnienia zawierają: Instrukcja Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 4 kwietnia 1935 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 15, poz. 80) i okólnik Min. Spr. Wewn. z dn. 7 stycznia 1935 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 2, poz. 1).

R. D.

Niniejszym zawiadamiamy, że ukazało się nowe wydanie książki:

„PRAWO BUDŻETOWE

o r a z

PRZEPISY O KASOWOŚCI I RACHUNKOWOŚCI ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH”

w opracowaniu

**LUDOMIRA STARZYŃSKIEGO
i FRANCISZKA GRELI**

Książka ta zawiera **zaktualizowany** zbiór przepisów i wskazówek o budżetowaniu, kasowości i rachunkowości związków samorządowych **z uwzględnieniem m. in. now wydanej przez Pana Ministra Spraw Wewnętrznych instrukcji budżetowej dla związków samorządowych** (okólnik Nr. 4 z dnia 19.1. 1938 roku). Książka zawiera również **d o s t o s o w a n e** do tej instrukcji **przykłady i komentarze.**

Książka ta jest **niezbędną** zarówno w okresie sporządzania preliminarzy budżetowych, jak i **w ciągu całego roku, jako źródło przepisów i wskazówek, dotyczących gospodarki budżetowej oraz podręcznik rachunkowości związków samorządowych.** Cena książki wynosi — jak w pierwszym wydaniu złotych 5.50 (pięć złotych 50 groszy) za egzemplarz.

Przy zamówieniu, poczynając **od 10-ciu egzemplarzy wzwyż, liczymy za egzemplarz zł. 5.—** (pięć złotych). Należność za zamówione książki prosimy wpłacać na rachunek Samorządowego Instytutu Wydawniczego Sp. z o. o. w Warszawie w **P. K. O. Nr. 1520** przy jednoczesnym podaniu na odwrocie blankietu ilości zapotrzebowanych egzemplarzy. O ile otrzymamy zamówienie bez wpłaty na PKO wyślemy książkę za zaliczeniem, co podroży zamówienie o koszt faktyczny zaliczenia.

Samorządowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, Miodowa 6. Tel. 5-92-63.

czas. 13458 / 21/35

B. ważne i aktualne wydawnictwo

Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego (Warszawa, ul. Miodowa 6, tel. 5-92-63) wyszła z druku książka w opracowaniu MIECZYŚLAWA BIAŁECKIEGO i LUDWIKA GRONIECKIEGO radców Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. t.

Daniny komunalne na cele drogowe

Książka składa się z czterech działów:

- 1) Podatek drogowy,**
- 2) Specjalne dopłaty na budowę dróg,**
- 3) Specjalne dopłaty za nadmierne zużycie dróg,**
- 4) Przepisy o wymiarze i poborze danin komunalnych.**

Autorzy, jako znawcy zagadnienia, stworzyli z tej książki niezbędny i praktyczny podręcznik dla osób zainteresowanych, tj. zarówno dla urzędników, dokonywujących wymiaru i poboru tych danin względnie stosujących odnośne przepisy w toku postępowania odwoławczego, jak i dla płatników tychże danin.

Cena egzemplarza zł 3,- (trzy złote)

przy przesyłce pocztowej dolicza się porto oddzielnie.

**Samorządowy Instytut Wydawniczy
Warszawa, ul. Miodowa 6. Telefon 5-92-63**

podaje do wiadomości, że z końcem sierpnia br. wyjdzie z druku, nakładem Instytutu
książka w opracowaniu

**LUDWIKA GRONIECKIEGO, radcy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
p. t.**

«NOWA REJESTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH»

która obejmie ustawę z dnia 25 kwietnia 1938 r. o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć, przepisy wykonawcze: rozporządzenia i okólniki oraz bardzo wyczerpujące komentarze. Ustawa, która ma moc obowiązującą na całym obszarze Państwa nie wyłączając województwa śląskiego, wprowadza całkowitą zmianę w dotychczasowym stanie prawnym, dotyczącym rejestracji przedsiębiorstw, prowadzonej dotychczas przez urzędy skarbowe na zasadzie przepisów o państwowym podatku przemysłowym. Od dnia 1 stycznia 1940 roku ustaje bowiem obowiązek nabywania świadectw przemysłowych i rejestrowania się w urzędach skarbowych, **powstaje zaś obowiązek rejestracji w samorządach gminnych (miejskich).** KSIĄŻKA RADCY LUDWIKA GRONIECKIEGO wyczerpuje całokształt zagadnienia i przez to staje się niezbędną przy wprowadzaniu i wykonywaniu nowego prawa.